

Sygn. akt I A Ca 157/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SO del. Grażyna Wołosowicz SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. B.**

przeciwko **B. B. (1)**

**o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego**

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 30 października 2012 r. sygn. akt I C 161/12

I. **oddala apelację;**

II. **odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu za drugą instancję.**

### UZASADNIENIE

S. B. wystąpiła z pozwem przeciwko B. B. (1) o rozwiązanie umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego i nakazanie pozwanemu, aby wydał jej wchodzące w skład tego gospodarstwa nieruchomości w części na nią przypadającej. Wniosła także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W toku procesu złożono oświadczenie, że powódka domaga się rozwiązania umowy w zakresie jej dotyczącym. Ostatecznie popierano powództwo.

B. B. (1) wniósł o oddalenie powództwa na koszt powódki.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 30 października 2012 r. oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Umową z dnia 24 lipca 1995 r., zawartą w formie aktu notarialnego, małżonkowie Z. i S. B. przekazali na rzecz następcy (syna) B. B. (1) własność zabudowanej nieruchomości rolnej położonej we wsi O., gmina G., o powierzchni 10,55 ha, oznaczonej numerami(...), nieruchomości rolnej niezabudowanej położonej we wsi P., gmina G., o powierzchni 3, 23 ha, oznaczonej numerem (...), nieruchomości rolnej niezabudowanej położonej we wsi O., gmina G., o powierzchni 1,11 ha, oznaczonej numerem (...). Przekazanie nastąpiło w ramach ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. z 1982, Nr 40, poz. 268 z późn. zm.). Obecnie powódka jest wdową i ma łącznie siedmioro dzieci pochodzących z dwóch związków. Pozwany był jedynym dzieckiem, który wyraził wówczas zgodę na przejęcie gospodarstwa rolnego i gospodarowanie na nim. Relacje między stronami układały się wtedy dobrze.

W 1996 r. pozwany ożenił się i urodziły się mu bliźnięta. Powódka nie akceptowała synowej, która miała już starsze dziecko z innego związku. Przez okres dwóch lat B. B. (1) pozostawał na gospodarstwie rolnym w O.. W 1999 r. wyjechał najpierw na rok do A., a następnie do S., gdzie przebywał około dwóch lat. W tym czasie przedmiotowe gospodarstwo nadal prowadziła powódka z mężem. Następnie B. B. (1) powrócił do O., lecz około 2001 r. ponownie wyjechał, tym razem do Belgii. Jego żona wraz z dziećmi pozostali na gospodarstwie rolnym jeszcze przez około trzy lata, a ostatecznie dołączyli do niego w Belgii, gdzie przebywają do chwili obecnej. Relacje między powódką a jej synową i wnukami nie układały się korzystnie.

W dniu 17 lipca 2000 r. zmarł mąż powódki. Po wyjeździe pozwanego do Belgii powódka sprzedała pozostałe w gospodarstwie maszyny, m.in. w 2001 r. zbyła traktor, uzyskując z tego tytułu kwotę 5.000 zł. B. B. (1) na mocy ustnej umowy oddał ziemię w dzierżawę sąsiadowi - G. W. (1). Pobiera z tego tytułu czynsz dzierżawny i dopłaty unijne. Dzierżawca opłaca podatek od nieruchomości.

Powódka wraz z niepełnosprawnym synem stale mieszka w przekazanym pozwanemu domu w O., przy czym obecnie zajmuje w nim trzy pomieszczenia - większy pokój, kuchnię i łazienkę. Do pozostałych dwóch mniejszych pokoi nie ma dostępu. Są zamknięte, ponieważ pozwany przechowuje w nich rzeczy.

Dom jest w dobrym stanie. S. B. sukcesywnie przez ostatnie kilka lat wykonywała w nim remonty. Za środki pozyskane ze sprzedaży ciągnika naprawiła dach, około pięciu lat temu wymieniła okna i drzwi, dwa lata temu wymieniła uszkodzoną instalację co. Część tych inwestycji sfinansowała z pieniędzy przekazanych jej przez pozwanego. Aktualnie naprawy wymaga dach na przybudówce domu.

Relacje pomiędzy stronami zaczęły się psuć od chwili kiedy pozwany się ożenił. Powódka nie akceptowała żony pozwanego zarzucając jej niechęć do pracy w gospodarstwie rolnym i jej dziecka z poprzedniego związku. W tym czasie nie dochodziło jednak do poważniejszych kłótni - strony prowadziły osobne gospodarstwa domowe.

Po wyjeździe pozwanego do Belgii powódka nie zwracała się do syna o żadną pomoc, mimo to kilkakrotnie przekazywał on jej pieniądze.

Pozwany co roku przyjeżdżał z rodziną do kraju na urlop. Zajmował wtedy część domu pozostającą do jego dyspozycji i nie było pomiędzy stronami nieporozumień. Jego relacje z bratem D. B. także układały się poprawnie.

W 2011 r. jedna z córek powódki - A. M., mieszkająca obecnie w Belgii i mająca plany powrotu do kraju, przedstawiła matce chęć zamieszkania w O. na gospodarstwie rolnym brata i zadeklarowała gotowość opieki nad nią i bratem D.. Od tego czasu relacje między stronami uległy pogorszeniu, ponieważ pozwany nie wyraził zgody na zameldowanie siostry. W związku z tym S. B. wyrażała wobec innych członków rodziny pretensje pod adresem pozwanego, zarzucając mu niewywiązywanie się z zobowiązań umowy, w szczególności niedostarczanie jej opału, niemożność korzystania przez nią z drugiej połowy domu i braku partycypowania w kosztach remontów budynku mieszkalnego. Z tych przyczyn od ubiegłego roku pozwany przyjeżdżając do Polski nie spędza urlopu w domu w O.. Krótkie jego pobyty kończą się awanturami i wzajemnymi pretensjami, co m.in. miało miejsce w dniu 12 lipca 2012 r. i zakończyło się

interwencją policji. Także w dniu 17 lipca 2012 r. powódka złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Grajewie o popełnieniu przez pozwanego na jej szkodę oraz szkodę D. B. przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania się. Postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2012 r. odmówiono wszczęcia postępowania w sprawie z powodu braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Po tym incydencie pozwany opuścił dom i na czas pozostały do końca urlopu zamieszkał u sąsiada G. W. (2). Także w 2011 r. pomiędzy stronami powstał konflikt na tle potrzeby wymiany instalacji centralnego ogrzewania. W tym też czasie powódka po raz pierwszy zwróciła się do pozwanego o pomoc w zakupie węgla na zimę.

Powódka utrzymuje się z emerytury w kwocie 799 zł miesięcznie. Renta D. B. wynosi 1222,29 zł, a jego zasiłek pielęgnacyjny - 153 zł. We własnym zakresie organizuje sobie opał na zimę i opłaca rachunki. Drewno na opał pozyskuje z lasu wchodzącego w skład przekazanego gospodarstwa rolnego, czemu pozwany nie sprzeciwia się. Czasami drzewo z tartaku przywozi jej sąsiad G. W. (2).

W czasie kilkuletniego pobytu za granicą B. B. (1) kilkakrotnie przysyłał powódce pieniądze w kwotach od 100 do 300 Euro. Jest też wspomagana przez mieszkającego w USA syna J. B. i przebywającego w Niemczech syna A. B.. Na co dzień powódka zwraca się o pomoc do sąsiadów. Jej kuzyn T. A. wozi ją po zakupy, do lekarza lub szpitala. Powódka średnio raz w roku przebywa przez około tydzień w szpitalu. Choruje na serce i chorobę niedokrwinną. Nie jest osobą niepełnosprawną i na dzień dzisiejszy nie potrzebuje pomocy osób trzecich w codziennej egzystencji. Sama gotuje obiady dla siebie i odwiedzających ją dzieci i wnuków, które po kilkoro spędzają u niej wakacje. Latem robi przetwory. Utrzymuje stały kontakt towarzyski ze świadkiem L. L., odwiedzając ją w O.. Sprawuje pieczę nad synem D. B., który ma zespół (...) i opiekuje się wnukami w czasie wakacji. Przez pewien czas, do września 2011 r., zamieszkiwała u niej wnuczka, córka A. D. M..

Relacje pozwanego z bratem D. B., dotąd pozytywne, popsły się około rok temu po tym, jak powódka zaczęła wrogo nastawiać syna D. do pozwanego. Obecnie B. B. (1) nie utrzymuje kontaktów z rodzeństwem. Bracia mają mu za złe, że nie pozostał na gospodarstwie, siostry dążą do odebrania pozwanemu majątku w O..

Powódka deklaruje, że w przypadku odzyskania własności gospodarstwa rolnego zamierza je sprzedać, pozostawiając dom, w którym obecnie zamieszkuje, gdzie przeprowadziłaby się także jej córka A. M., która nie ma gdzie zamieszkać w kraju.

Sąd Okręgowy rozpoznawał roszczenie w kontekście przesłanek przewidzianych ustawą z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. z 1982, Nr 40, poz. 268 z późn. zm.). Stwierdził, że strona powodowa jako podstawę prawną powództwa wskazywała przesłankę wynikającą z art. 89 pkt 3 ustawy.

Oceniając wiarygodność przeprowadzonych w sprawie dowodów w kontekście twierdzeń powódki, które - jej zdaniem - uzasadniały rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, Sąd stwierdził, że zebrany materiał dowody jednoznacznie wskazuje, że przyczyną negatywnego stosunku powódki do pozwanego jest niechęć do jego żony, której powódka od początku nie akceptowała, spotęgowana obecnie odmową syna rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego. S. B. nie ukrywała przed nim chęci zmiany decyzji pod wpływem pozostałych dzieci, a zwłaszcza córki A., sprzedaży gospodarstwa rolnego z pozostawieniem budynku mieszkalnego, zamieszkania w nim z tą córką i podzielenia uzyskanych pieniędzy. Na taką propozycję B. B. (1) nie wyraził zgody, co spowodowało sprzeciw matki i pozostałego rodzeństwa. Zdaniem Sądu, nie budzi też wątpliwości, że to siostry miały decydujący wpływ na zmianę stosunku matki do pozwanego i wystąpienie z roszczeniami dotyczącymi zwrotu gospodarstwa rolnego.

Sąd uznał, że do śmierci męża powódka prowadziła nadal wraz z nim gospodarstwo rolne i decydowała o wszystkich przedsięwzięciach. Czyniła to także po śmierci męża, gdy pozwany był już w Belgii z tym, że grunty orne zostały przekazane w dzierżawę. Pozwany do 2011 r. nie pozostawał w konflikcie z matką, nie protestował w związku z wyzbywaniem się przez nią ruchomości i innymi podejmowanymi decyzjami. Matka natomiast, chociaż nieprzychylna synowej i jej najstarszemu dziecku, nie zgłaszała do syna pretensji, nie domagała się pomocy oprócz tej, którą świadczył okazjonalnie. Podawane przez pozwanego pieniądze pozwalały jej na finansowanie części remontów domu. Swobodnie

korzystała też z lasu, wycinając go na opał. Na skutek wpływu i roszczeń pozostałych dzieci, nastawienie powódki do pozwanego ulegało zmianie, doprowadzając do konfliktów przy spotkaniach od lata 2011 r. Obecnie syn unika kontaktu z matką w obecności rodzeństwa. Powódka, pomimo dolegliwości zdrowotnych, jest na tyle sprawna, że nie wymaga opieki osób trzecich i jeszcze sama opiekuje się w okresie wakacji przebywającymi u niej wnukami, których okresowo jest nawet siedmioro. Pomocy nie wymaga także syn D., który w czasie jej pobytu w szpitalu pozostaje sam w domu i nie chce nawet nocować u sąsiadów. W chwili obecnej powódka nie ma uzasadnionych podstaw, aby martwić się o jego przyszłość pod jej nieobecność. Poza tym, pozwany nigdy nie wycofał się z gotowości opieki nad bratem.

Zdaniem Sądu nie sposób uznać, że pozwany postępuje wobec matki w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego lub nie wywiązuje się względem niej ze swych obowiązków wynikających z umowy lub przepisów prawa. Chociaż stosunki między stronami nie są obecnie poprawne i każda z nich ma wzajemny żal to bez obecności osób trzecich jest szansa na ich poprawę. Sąd podkreślił, że nawet w przypadku spełnienia przesłanek, uwzględnienie powództwa mogłoby dotyczyć tylko połowy gospodarstwa rolnego przypadającej na pozostałą przy życiu stronę tej umowy. Nie mogłoby natomiast obejmować części przekazanej przez nieżyjącego już właściciela w osobie jej męża.

W konkluzji Sąd stwierdził, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie uprawniał do przyjęcia oceny, że zaistniała przesłanka z art. 89 ust.1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników uzasadniająca rozwiązanie, zawartej ponad siedemnaście lat wcześniej, umowy przekazania gospodarstwa rolnego.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 102 k.p.c. kierując się zasadą słuszności.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie przepisów ustawy stanowiących podstawę orzeczenia,
- 2) sprzeczność poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, bądź o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie była uzasadniona, a zaskarżony nią wyrok odpowiada prawu, choć z innych przyczyn, niż wskazane przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach.**

W pierwszej kolejności należy wskazać, że sformułowane w pozwie roszczenie o rozwiązanie umowy z następcą w rozumieniu art. 84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie mogło zostać uwzględnione dlatego, że w sprawie mamy do czynienia z umową darowizny - art. 888 § 1 k.c. W tym kontekście nie ma zatem znaczenia, jakkolwiek zasadnie podniesiony przez powódkę zarzut (doprecyzowany w uzasadnieniu apelacji), nieprawidłowego ustalenia, iż umowa przekazania pozwanemu gospodarstwa rolnego została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, podczas gdy w treści aktu notarialnego powołano obowiązującą w dacie zawarcia umowy ustawę z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz nieprawidłowego przyjęcia za podstawę orzekania art. 119 ust. 2 tej ustawy, który nie miał w sprawie zastosowania z uwagi na fakt, że umowa została zawarta w 1995 r.

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia (a więc w całości) i ponownie analizując zgromadzony w aktach materiał dowodowy, w tym treść umowy z dnia 24 lipca 1995 r., będącej źródłem roszczeń powódki względem pozwanego, zważył, że wyrażone w niej essentialia negotii właściwe są dla umowy darowizny, nie zaś dla umowy z następcą, uregulowanej w powołanym wyżej art. 84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. W § 3 umowy znajduje się zapis: „Stawający Z. i S. małż. B. oświadczyli, iż należąca do nich nieruchomości rolną (...) darują swojemu synowi B. B. (3) zaś obdarowany oświadczył, iż powyższą darowiznę przyjmuje (...)” (k. 8). Dodatkowo należy podkreślić, że strony zatytułowały zawieraną umowę jako

„Umowę darowizny” i we właściwy dla tej umowy sposób konsekwentnie określały jej strony jako darczyńców i obdarowanego. W tej sytuacji powołanie w umowie, że jest ona zawierana w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (§ 1) nie miało decydującego znaczenia, zaś zawarte w § 4 obowiązki jakie przyjął na siebie pozwany względem darczyńców, co do zasady mogą być przedmiotem roszczeń powódki, lecz zaniechanie ich wykonywania nie stanowi podstawy roszczenia o rozwiązanie umowy darowizny.

Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 16 maja 2000 r. (IV CKN 34/00, LEX nr 52440) wyjaśnił, że „W konsekwencji wyboru przez strony umowy darowizny gospodarstwa rolnego, w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez rolnika działalności rolniczej, wyłączone jest uznanie tej umowy za umowę z następcą (art. 84 i 85 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników) a także jej rozwiązanie w trybie art. 89 tej ustawy. (...)”. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wskazał także, że za trafnością oceny, że w sprawie mamy do czynienia z umową darowizny „...przemawia nie tylko nazwa umowy i jej forma, ale przede wszystkim wyraźna treść jej § 2, z którego to wynika, że powód z żoną darowują pozwanemu opisaną nieruchomości, a pozwany darowiznę tę przyjmuje. Są to essentialia negoti umowy darowizny”. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy także w jednym ze swoich wcześniejszych wyroków - z 25 marca 1997 r. (III CKN 39/96, LEX 50566), przyjmując, że „Powołanie się ogólnikowe w umowie, której tytuł, forma i treść oświadczeń woli stron wskazują jednoznacznie, że jest to umowa darowizny, na przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn. tekst Dz. U. z 1993 r. Nr 71, poz. 342) nie oznacza że jest to umowa z następcą przewidziana w rozdziale 7 tej ustawy i że może mieć do niej zastosowanie tryb rozwiązania z art. 89 tej ustawy. Takie odwołanie się w umowie darowizny do przepisów powołanej ustawy jest usprawiedliwione wskazuje bowiem na motyw umowy, którym jest zaprzestanie działalności rolniczej art. 28 ust. 4 ustawy, jak i skorzystanie ze stałej opłaty za sporządzenie aktu notarialnego (art. 57 ustawy)”. Podobne stanowisko zostało wyrażone też w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2003 r., V CK 207/02, LEX 157320.

Przechodząc dalej, należy wskazać, że powódka sformułowała w pozwie żądanie „rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego (...) i nakazanie pozwanemu aby wydał powódce w/w nieruchomości w części jej przypadające”. Przyjmując zatem, że w istocie strony zawarły umowę darowizny, jedyną możliwą podstawą do rozwiązania tej umowy przez sąd, jest przesłanka przewidziana art. 901 § 1 k.c., która w sposób oczywisty w niniejszej sprawie nie zachodzi. Mając z kolei na względzie okoliczność, że powódka, działając przez swojego pełnomocnika złożyła pozwanemu pismem z dnia 15 sierpnia 2011 r. oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu jego rażącej niewdzięczności - art. 899 § 1 w zw. z art. 900 k.c.(k. 29), przed sądem może dochodzić roszczenia o przeniesienie własności darowanej nieruchomości, w którym to postępowaniu będzie jednocześnie badana skuteczność złożonego oświadczenia, jako czynności prawnej jednostronnej, prawokształtującej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego jasno formułowane przez powódkę, reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, żądanie rozwiązania zawartej przez strony umowy, jako umowy z następcą, w oparciu o art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie może być potraktowane jako roszczenie o przeniesienie własności darowanej nieruchomości. W konsekwencji powództwo w kształcie zaproponowanym przez S. B. musiało podlegać oddaleniu, albowiem dochodzone przez nią roszczenie nie miało oparcia w treści przepisów regulujących umowę darowizny, a wskazanych powyżej.

W tej sytuacji brak jest potrzeby odnoszenia się przez Sąd Apelacyjny do kolejnego zarzutu apelacji, jakim jest błąd w ustaleniach faktycznych, polegający (co także sprecyzowano dopiero w uzasadnieniu środka zaskarżenia) na nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd, że pozwany swoim zachowaniem względem powódki nie naruszył obowiązków wynikających z § 4 umowy oraz art. 88 i 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Okoliczności te, wobec dokonania przez powódkę nieprawidłowego wyboru dochodzonego roszczenia, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym miejscu zaakcentowania wymaga także bardzo ważna z punktu widzenia procesowego okoliczność, iż powódka mogła odwołać umowę darowizny jedynie w odniesieniu do przypadającego jej udziału we własności objętej sporną umową nieruchomości, ponieważ darczyńcą była wraz z mężem, a umowa dotyczyła majątku objętego wspólnością

majątkową małżeńską. Skoro zaś małżonek powódki zmarł 17 lipca 2000 r., zgodnie z art. 899 § 2 k.c. odwołanie darowizny w zakresie udziału jemu przypadającego, mogło nastąpić jedynie przez spadkobierców darczyńcy i to w warunkach określonym w tym przepisie, przy uwzględnieniu § 3 tego artykułu.

W tym więc stanie należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok, mimo odmiennych motywów, odpowiada prawu. Dlatego też apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O odstąpieniu od obciążania powódki kosztami postępowania odwoławczego, orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., przyjmując, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, jakim jest trudna sytuacja majątkowa powódki oraz głęboki konflikt w rodzinie, której członek jest przeciwnikiem procesowym w sprawie, a obciążenie przegrywającej kosztami procesu spór ten mogłoby jedynie podsycić.